

Sygn. akt XXV C 2578/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Fundacji (...)** z siedzibą w W., L. K. i B. K.

przeciwko **M. W. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

I. zobowiązuje M. W. (1) do złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczeń o następującej treści:

1. „(...)

(...)

(...)

(...)”,

przy czym oświadczenie powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5, w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych i tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, własnoręcznie podpisane przez M. W. (1) a następnie powielone cyfrowo i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia oraz tak, aby z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia, na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez 7 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, w formie cyfrowej kopii (zdjęcia, skanu) podpisanego oświadczenia odpowiadającej wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i powieleniem cyfrowym;

2. „(...).

(...).

(...)”,

przy czym oświadczenie powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5,

w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych i tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, własnoręcznie podpisane przez M. W. (1) a następnie powielone cyfrowo i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia oraz tak, aby z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia, na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez 7 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, w formie cyfrowej kopii (zdjęcia, skanu) podpisanego oświadczenia odpowiadającej wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i powieleniem cyfrowym;

3. „(...)”.

(...).

(...)”,

przy czym oświadczenie powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5, w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych i tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, własnoręcznie podpisane przez M. W. (1) a następnie powielone cyfrowo i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia oraz tak, aby z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia, na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez 7 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartym na stronie, w formie cyfrowej kopii (zdjęcia, skanu) podpisanego oświadczenia odpowiadającej wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i powieleniem cyfrowym;

II. zasądza od M. W. (1) na rzecz L. K. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od M. W. (1) na rzecz B. K. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od M. W. (1) na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

V. oddala powództwo w pozostałej części;

VI. zasądza od M. W. (1) na rzecz L. K. kwotę 2.557 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VII. zasądza od M. W. (1) na rzecz B. K. kwotę 2.557 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VIII. zasądza od M. W. (1) na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 2.557 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 2578/19

**UZASADNIENIE**

**wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r.**

Powodowie Fundacja (...) z siedzibą w W., L. K.

i B. K. pozwem z dnia 10 października 2019 r. skierowanym przeciwko pozwanemu M. W. (1) wnieśli o:

1. zobowiązanie pozwanego do złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczeń o następującej treści:

a) „ (...)

(...)

(...).

(...)

(...)(...)

(...).

(...)."

- przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5, w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego

o grubości 3 punktów typograficznych; tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, a następnie własnoręcznie podpisane przez Pana M. W. (1), a następnie powielone cyfrowo, tj. sfotokopiowane lub zeskanowane i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia, tak, aby z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez okres 60 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, który stanowić będzie cyfrową kopię - zdjęcie/skan podpisanego oświadczenia, przy czym tak zwielokrotnione oświadczenie odpowiadać ma wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i zwielokrotnieniem cyfrowym, tj. napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, a po upływie 60 dni w formie zwykłego postu - bez opcji przypięcia;

b) (...) (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)."

- przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5,

w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych; tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, a następnie własnoręcznie podpisane przez Pana M. W. (1), a następnie powielone cyfrowo, tj. sfotokopiowane lub zeskanowane i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia, tak, aby

z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez okres 60 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, który stanowić będzie cyfrową kopię - zdjęcie/skan podpisanego oświadczenia, przy czym tak zwielokrotnione oświadczenie odpowiadać ma wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i zwielokrotnieniem cyfrowym, tj. napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, a po upływie 60 dni w formie zwykłego postu - bez opcji przypięcia;

c) (...)\_ .

(...)

(...)

(...).

(...)"

- przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5, w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych; tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, a następnie własnoręcznie podpisane przez Pana M. W. (1), a następnie powielone cyfrowo, tj. sfotokopiowane lub zeskanowane i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia, tak, aby

z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez okres 60 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, który stanowić będzie cyfrową kopię – zdjęcie/skan podpisanego oświadczenia, przy czym tak zwielokrotnione oświadczenie odpowiadać ma wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem i zwielokrotnieniem cyfrowym, tj. napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, na tle koloru białego,

w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, a po upływie 60 dni w formie zwykłego postu - bez opcji przypięcia;

d) „ (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)"

- przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone na kartce formatu A4, napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, interlinia: 1,5, w ułożeniu pionowym strony, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych; tak sporządzone oświadczenie powinno zostać wydrukowane, a następnie własnoręcznie podpisane przez Pana M. W. (1), a następnie powielone cyfrowo, tj. sfotokopiowane lub zeskanowane i opublikowane bez jakichkolwiek zabiegów edycyjnych umniejszających znaczeniu oświadczenia lub zaznaczających dystans pozwanego do treści oświadczenia, tak, aby

z oświadczeniem nie kolidowały reklamy lub inne treści mające na celu odwrócenie uwagi od oświadczenia w Telewizji (...) na stronie internetowej pod adresem (...) nieprzerwanie przez okres 60 dni, w ten sposób, aby znajdowało się w górnej części strony głównej serwisu przed wszystkimi innymi treściami zawartymi na stronie, który stanowić będzie cyfrową kopię - zdjęcie/skan podpisanego oświadczenia, przy czym tak zwielokrotnione oświadczenie odpowiadać ma wymogom określonym dla oświadczenia przed jego podpisaniem

i zwielokrotnieniem cyfrowym, tj. napisane pogrubioną czcionką Times New Roman w kolorze czarnym oraz rozmiarze nie mniejszym niż 24 punkty typograficzne, na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, a po upływie 60 dni

w formie zwykłego postu - bez opcji przypięcia;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz L. K. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia począwszy od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz B. K. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia począwszy od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. (KRS: (...)) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia począwszy od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie podali, że dochodzą usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych – w przypadku L. K. i B. K. dobrego imienia, a w przypadku Fundacji (...) renomy i dobrej sławy – przez pozwanego M. W. (1) w udzielonych przez niego wywiadach. Pozwani wskazali na wypowiedzi pozwanego z 24 kwietnia 2019 r. w programie (...) w (...),

z 19 września 2019 r. w programie „(...)” w (...), z 12 września 2019 r.

w programie (...) na antenie (...), z 25 kwietnia 2019 r. w programie

„(...)” na antenie Telewizji (...) i z 27 sierpnia 2019 r. na antenie Telewizji (...). W wywiadach tych pozwany zarzucił powodowi, że źródła finansowania Fundacji (...) są ukryte i nietransparentne, a sama działalność Fundacji stanowi zagrożenie dla państw europejskich. Wskazał on, że część pieniędzy, z których finansowana jest Fundacja pochodzi od przedsiębiorstw produkujących broń na K. albo od bliżej niesprecyzowanych (...) firm – słupów powiązanych z aferą (...). Pozwany zarzucił powodowi, że piorą brudne pieniądze i nazywał on Fundację (...), zaś powodem wydania zakazu wjazdu L. K. na teren Unii Europejskiej była nietransparentność finansowania Fundacji. Ponadto pozwany, odnosząc się do opublikowanego manifestu B. K. podał, że miał on na celu rozlew krwi

i doprowadzenie do M. w Polsce, B. K. wzywał Polaków do działań nielegalnych, tj. niepłacenia podatków i dokonania przewrotu w państwie, działalność powoda B. K. była elementem działalności hybrydowej. Powodowie podali, że zarzuty pozwanego są bezpodstawne i niezgodne z prawdą. Zasady finansowania Fundacji były i są jawne, wszelkie darowizny podlegają ewidencji i kwalifikacji księgowej, a listy darczyńców są zamieszczane w sprawozdaniach. Środki Fundacji przeznaczone są na jej cele statutowe. Nielogiczne i bezpodstawne są także sugestie pozwanego, jakoby Fundacja miała rosyjskie źródła finansowania. Publikacja B. K. z 21 lipca 2017 r. pt. „(...)” stanowiła wyraz niepokoju oraz sprzeciwu wobec aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce. B. K. nie wzywał do rewolucji czy przewrotu tylko wyrażał sprzeciw wobec zamachu na podstawowe prawa i praworządność. Analiza całości tekstu powoda wskazuje na to, że jego celem było zaproponowanie pokojowych rozwiązań. Nadto publikacja przez powoda ww. opracowania na jego prywatnym profilu na portalu F. nie stanowiła działania Fundacji. Po tej publikacji Fundacja stała się obiektem licznych ataków ze strony mediów prorządowych i prorosyjskich. Powodowie podnieśli, że w wyniku działań pozwanego ponieśli znaczną krzywdę i stali się mniej wiarygodni w oczach społeczeństwa.

Pozwany M. W. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że wskazywane przez powodów fragmenty wypowiedzi pozwanego zostały oderwane od kontekstu pytań zadawanych pozwanemu przez dziennikarzy i całej jego wypowiedzi, co wypacza ich odbiór jako wypowiedzi o charakterze ocennym, mających charakter opinii. Krytyczna ocena przez pozwanego manifestu powoda B. K. odnosiła się do treści tego manifestu i mieściła się w ramach prawa do krytyki i wolności wypowiedzi. Pozwany zakwestionował, by doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. W 2019 r. powodowie byli bohaterami licznych publikacji odnoszących się do okoliczności zawartych w wypowiedziach pozwanego, wobec czego nie można mówić o szerokim i szkodliwym odbiorze społecznym wypowiedzi pozwanego. Pozwany zakwestionował także bezprawność swojego działania wskazując, że powodowie prowadzą aktywną działalność publiczną i polityczną, zaś wypowiedzi pozwanego stanowią krytyczny głos w debacie publicznej na temat ich działalności i opinie oparte na dostępnych źródłach informacji. Wszelkie działania podejmowane przez pozwanego dokonywane były w celu ochrony ważnego interesu społecznego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

L. K. jest ukraińską aktywistką społeczną i działaczką na rzecz obrony praw człowieka, w szczególności w krajach postsowieckich. Jest ona także założycielką Fundacji (...), aktywnie działającą w ramach jej celów statutowych (okoliczności ustalone na podstawie art. 230 k.p.c. – podane przez powodów w pozwie, niekwestionowane przez pozwanego).

B. K. – mąż L. K. podejmuje działalność w ramach sektora organizacji pozarządowych. Od 2010 r. jest on działaczem Fundacji (...) (okoliczności ustalone na podstawie art. 230 k.p.c. – podane przez powodów w pozwie, niekwestionowane przez pozwanego).

Fundacja (...) z siedzibą w W. (zwana dalej również „Fundacją”) została założona w 2009 r. z inicjatywy L. K.. Fundacja została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 12 kwietnia 2010 r. L. K. od 2013 r. pełni funkcję prezesa zarządu Fundacji. B. K. od 2012 r. jest członkiem Rady Fundacji (organu nadzoru), a od maja 2013 r. jest także prokurentem samoistnym Fundacji (informacja z Krajowego Rejestru Sądowego dotycząca Fundacji (...) – k. 53-62).

Cele statutowe Fundacji obejmują ochronę praw człowieka, demokracji i praworządności na obszarze postsowieckim. Fundacja realizuje swoje cele poprzez organizację misji obserwacyjnych, monitorując indywidualne przypadki łamania praw człowieka. Promuje również międzynarodowe prawodawstwo przewidujące stosowanie sankcji wobec rządów i osób odpowiedzialnych za łamanie wartości i standardów europejskich, wspierając m.in. tzw. ustawę M. oraz powiązanie unijnych i międzynarodowych programów pomocy finansowej z respektowaniem praworządności i praw człowieka. Istotnym obszarem działalności Fundacji jest ochrona praw więźniów i uchodźców politycznych. Fundacja w oparciu o swoją pracę publikuje raporty analityczne wykorzystując je na potrzeby komunikacji z instytucjami UE, (...), Rady Europy, (...), a także innych organizacji praw człowieka, resortami spraw zagranicznych i parlamentami oraz mediami. Aktywnie współpracuje z parlamentarzystami zaangażowanymi w sprawy zagraniczne, prawa człowieka i oficjalne relacje z monitorowanymi krajami trzecimi. Fundacja działa na rzecz reformy I., a – począwszy od 2018 r. – również Systemu (...) ( (...)/ (...)), zapobiegając wykorzystywaniu ich mechanizmów przez autorytarne i hybrydowe reżimy do prześladowania swoich oponentów. W latach 2013-2014 Fundacja zorganizowała misję wsparcia ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego walczącego o integrację europejską Ukrainy podczas (...) na kijowskim M. w K.. W 2014 r. program pomocy humanitarnej, rozpoczęty przez Fundację w trakcie M., został rozszerzony o pomoc osobom poszkodowanym w wyniku (...) agresji na K. i Wschodzie Ukrainy. W latach 2014-2016 w W. (...) prowadziła centrum pomocy i integracji migrantów i uchodźców z Ukrainy pod nazwą (...). Obszarem działalności Fundacji były również Kazachstan i w Mołdawia. Od lipca 2017 roku Fundacja i jej przedstawiciele zabierają także głos na temat sytuacji związanej z kryzysem konstytucyjnym i naruszeniem praworządności w Polsce przez rządzącą partię (...) oraz podporządkowane jej struktury (okoliczności ustalone na podstawie art. 230 k.p.c. – podane przez powodów w pozwie, niekwestionowane

przez pozwanego, zeznania świadka K. S. – k. 672-673, przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716).

M. W. (1) jest polskim politykiem, urzędnikiem państwowym i samorządowym. W latach 2006–2009 pełnił on funkcję zastępcy szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, posła na Sejm VIII i IX kadencji. Od 2015 r. M. W. (1) jest sekretarzem Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, w 2019 r. był posłem na Sejm RP z ramienia partii politycznej (...) i sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a w drugiej połowie 2019 r. został sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji (okoliczności ustalone na podstawie art. 230 k.p.c. – podane przez powodów w pozwie, niekwestionowane przez pozwanego, przesłuchanie pozwanego M. W. (1) – k. 716-717).

W 2017 r., kiedy w Polsce trwały protesty społeczne przeciwko planowanym przez polski rząd zmianom w sądownictwie oraz miały miejsce strajki nauczycieli, B. K. w dniu 21 lipca 2017 r. na portalu społecznościowym F. opublikował manifest pt. „ (...)”. Manifest ten zaczyna się od wstępu: „ (...)

(...) ”. W dalszej części artykułu autor odniósł się do obecnej sytuacji politycznej w Polsce, wyrażając się krytycznie o rządach sprawowanych przez partię polityczną (...). B. K. wskazał: „ (...)

(...)  
(...)  
i (...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...)  
(...).

(manifest B. K. „(...)” – k. 194-197)

B. K. opublikował powyższy manifest w obronie niezależności sądownictwa w Polsce, uznając, że nie może być bierny w sytuacji naruszania przez władzę porządku konstytucyjnego w Polsce oraz trwających protestów społecznych (przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715).

Manifest B. K. został następnie udostępniony na stronie internetowej Fundacji (...) na portalu F. (przesłuchanie powódki L. K. – k. -715-716, przesłuchanie pozwanego M. W. (1) – k. 716-717).

Po publikacji przez B. K. powyższego manifestu na portalu F., w internecie pojawiła się fala komentarzy, a w mediach pojawiło się bardzo dużo wypowiedzi na temat tej publikacji (zeznania świadka K. S. – k. 672-673).

Artykuł B. K. pt. „(...)”, jak również działalność Fundacji (...) i źródła jej finansowania, stały się przedmiotem raportu opracowanego w sierpniu 2017 r. przez blogera M. R. (1) pt. „(...)”, w którym autor w wątpliwość sposób finansowania Fundacji. Autor wskazał na to, że: „ (...) ” jak również wskazał na niejasne powiązania działalności brata powódki z (...) kontrahentami oraz na wątpliwości związane z innymi darczyńcami Fundacji (raport M. R. (1) pt. „(...) (...)” – k. 243-324v.).

Po publikacji przedmiotowego manifestu przez B. K., działalności B. K., L. K. i Fundacji (...), w tym w kontekście źródeł finansowania Fundacji, stały się przedmiotem licznych artykułów prasowych, publikowanych w latach 2017-2018. Artykuły ukazujące się w mediach sprzyjających ówczesnej władzy sprawującej rząd w Polsce były

krytyczne w stosunku do działalności powodów i wywoływały hejt wobec powodów w komentarzach pojawiających się na portalach internetowych (artykuł pt. (...) „Niech państwo stanie: wyłączymy rząd z 22.07.20217 r. na portalu (...) – k. 325-331, artykuł pt. (...)

(...) z 16.09.2018 r. – k. 332-333, artykuł pt.(...) z 14.08.2017 r. – k. 334-335, artykuł pt. „(...)” z 21.08.2018 r. – k. 336-338, artykuł pt. „(...)” z 23.08.2018 r. – k. 339-340, artykuł pt. (...) Fundacja (...) (...) z 23.11.2018 r. – k. 341, artykuł pt. „(...)” z 15.08.2017 r. –

k. 350-352, artykuł pt. „(...)” z dnia 10.10.2018 r. – k. 353-353v., artykuł pt. „(...)” z 14.09.2018 r. –

k. 354-355v, artykuł pt. „(...)” z 15.08.2018 r. – k. 361, artykuł pt. „(...)” z 06.10.2017 r. – k. 366, artykuł pt. „(...)” z 23.11.2018 r. – k. 367-369, artykuł pt. „(...)”

z 02.08.2017 r. – k. 370, artykuł pt. „(...)”. Pieniądze oligarchów i międzynarodowy lobbing z 14.08.2018r. – k. 371-373, artykuł pt. „(...)” z 07.08.2017 r. – k. 374-376, artykuł pt. „(...)”

z 20.08.2018 r. – k. 377-378, artykuł pt. „(...)” z 15.08.2017 – k. 379-380, artykuł pt. „(...)” z 30.07.2017 r. – k. 381-382, artykuł pt. „(...)” z 7.08.2017 r. – k. 458-484, zeznania świadka K. W. – k. 574-575, zeznania świadka K. S. – k. 672-673, przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716).

W dniu 1 marca 2018 r. L. K. wystąpiła do Wojewody (...) z wnioskiem o udzielenie jej zezwolenia na pobyt jako rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. W związku z powyższym śledztwem prowadzonym przez Delegaturę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w dniu 6 lipca 2018 r. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego skierował do (...) Urzędu Wojewódzkiego w W. zastrzeżenia co do udzielenia L. K. zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE (informacja Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – k. 554-555, informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v.).

Decyzją nr (...). (...) (...) z dnia 4 października 2018 r. Wojewoda (...) odmówił udzielenia L. K. zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, wskazując, że materiał dowodowy uzasadnia odmowę udzielenia jej wnioskowanego zezwolenia ze względu na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Decyzją nr DL. (...) (...) z dnia 15 lutego 2018 r., wydaną w związku

z odwołaniem wniesionym przez powódkę, Szef Urzędu ds. (...) utrzymał w mocy decyzję Wojewody z dnia 4 października 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny

w Warszawie wyrokiem z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt IV SA/Wa 1311/19 uchylił decyzję Szefa Urzędu ds. (...) z dnia 15 lutego 2018 r. i poprzedzając ją decyzję Wojewody (...) z dnia 4 października 2018 r., wskazując, że zgromadzony materiał dowodowy, zawierający jedynie ogólne informacje, nie daje podstaw do wysnucia wniosków o zasadności odmowy udzielenia L. K. zezwolenia ze względu na bezpieczeństwo państwa. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 13 listopada 2019 r. (informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v.)

W dniu 27 lipca 2018 r. Szef Agencji (...) skierował do Szefa Urzędu ds. (...) wniosek o umieszczenie L. K. w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany – na okres pięciu lat, ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Jedną z przyczyn działań podjętych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego były informacje dotyczące nietransparentności finansowania Fundacji (...), które zostały objęte śledztwem prowadzonym przez Delegaturę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w L.. W dniu 31 lipca 2018 r. dane L. K. zostały umieszczone przez Szefa Urzędu ds. (...)

w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest niepożądany z terminem obowiązywania wpisu do 26 lipca 2023 r. Ponadto dane L. K. zostały przekazane do Systemu (...) do celów odmowy wjazdu na okres ich przechowywania w wykazie. Z uwagi jednak na udzielenie powódce przez Belgię zezwolenia na pobyt ze względu na łączenie rodziny – ważnego do 28 maja 2024 r., dane powódki zostały usunięte z Systemu (...) w dniu

13 czerwca 2019 r. Dane powódki pozostały wpisane jedynie do wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest niepożądany. Wobec złożenia przez L. K. do Urzędu ds. (...) wniosku o usunięcie jej danych z wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest niepożądany, postanowieniem z dnia 1 października 2018 r. nr DL. (...). (...) (...) Szef Urzędu ds. (...) odmówił uwzględnienia jej wniosku i wydania zaświadczenia. Powódce odmówiono także udostępnienia informacji o podstawie faktycznej wpisu na podstawie art.



444 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach. Wobec złożenia przez powódkę wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, Szef Urzędu ds. (...) postanowieniem z dnia 20 listopada 2018 r. nr (...). (...) (...) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie

z dnia 1 października 2018 r. Postanowienie to zostało zaskarżone przez powódkę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W.. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia

2019 r., sygn. IV SA/Wa 521/19 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżone postanowienie Szefa Urzędu ds. (...) z dnia 20 listopada 2018 r. nr (...). (...) (...) oraz poprzedzające je postanowienie z dnia 1 października 2018 r. nr DL. (...) (...) (...), uznając, że na podstawie informacji zwartych

w dokumencie objętym klauzulą „tajne” oraz pozostałego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż zaistniała podstawa do dokonania wpisu danych do wykazu oraz do (...), albowiem informacje te są bardzo ogólnikowe i nie pozwalają na stwierdzenie, że została spełniona przesłanka zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Wyrok ten uprawomocnił się

9 lipca 2019 r. (informacja Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – k. 554-555, informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v.).

W dniu 21 kwietnia 2019 r. w brytyjskim tygodniku (...) opublikowane zostały materiały prasowe dotyczące powiązań L. K. i źródeł finansowania Fundacji (...). W artykule tym jego autorzy, powołując się na raport komisji śledczej parlamentu Mołdawii opublikowany w listopadzie 2018 r., zarzucili, że L. K. i Fundacja (...) były finansowane z transakcji z (...) firmami wojskowymi, których działalność handlowa została zakazana w Ameryce i UE na mocy międzynarodowych sankcji, z dostaw sprzętu wojskowego do państwa zaangażowanych w konflikty regionalne, z rachunków zagranicznych o wątpliwych kanałach przepływu

i pochodzeniu (spółek zarejestrowanych w jednej kamienicy w S. i w rajach podatkowych) oraz z operacji prania brudnych pieniędzy w ramach systemu (...). W związku z tym artykułem w polskich mediach znów pojawiały się liczne artykuły dotyczące tego zagadnienia, a temat ten był przedmiotem szerokiej debaty w mediach, zwłaszcza w mediach sprzyjających ówczesnej władzy politycznej (wydruki artykułów z (...) (...) z 21.04.2019 r. wraz z tłumaczeniami – k. 735-759, artykuł pt. „(...)”

(...)” z 24.04.2019 r. – k. 360-360v, artykuł pt.; (...) z 22.04.2019 r. – k. 363, artykuł pt. (...): (...) (...) z 22.04.2019 r. – k. 364, artykuł pt. (...)z 22.04.2019 r. - k. 365, artykuł pt. (...) (...): (...)”

z 22.04.2019 r. – k. 414-415, artykuł pt. (...) z 24.04.2019 r. – k. 416-418, artykuł pt. (...) (...) (...) z 21.04.2019 r. – k. 419, artykuł pt. „(...)”

(...) z 23.04.2019 r. – k. 420-421, artykuł pt. Fundacja (...) z 27.05.-2.06.2019 r. – k. 455-457, artykuł pt. (...) z 22.04.2019 r. – k. 485)

M. W. (1) w dniu 24 kwietnia 2019 r. był gościem programu pt. „(...)” emitowanego przez (...), którego tematem była działalność Fundacji (...) oraz odnoszące się do Fundacji doniesienia brytyjskiego tygodnika (...), jakoby była ona powiązana z (...) służbami specjalnymi. Na pytanie dziennikarza M. R. (2): „ (...)”, M. W. (1) odpowiedział: „(...) (...)”. Następnie dziennikarz zapytał: „ (...)”, (...)”. M. W. (1) odpowiedział: „(...)”

(...)”. Po tym dziennikarz powiedział: „ (...)”

(...)”, zaś M. W. (1) odpowiedział: „ (...) ”. Na pytanie dziennikarza: „ (...)”

(...) pozwany odpowiedział: „ (...)”, po czym dziennikarz przerwał wypowiedź M. W. (1) wtrącając: „ (...) ”. M. W. (2) odpowiedział: „ (...)”

(...)”. Po tym stwierdzeniu wywiad z M. W. (1) został zakończony (program pt. „(...)” wyemitowany przez (...) w dniu 24 kwietnia 2019 r. – nagranie na płycie CD na k. 211, odtworzone na rozprawie).

W dniu 25 kwietnia 2019 r. M. W. (1) był gościem programu (...), emitowanego na antenie Telewizji (...). Na pytanie prowadzącej: „Panie ministrze, czy Fundacja (...) dialog zagraża bezpieczeństwu Polski?”, M. W. (1) odpowiedział: „ To tak bardzo mocno zadane pytanie..”, na co prowadząca zapytała: „ Ale dotyczy w gruncie rzeczy istoty problemu?”. Na to M. W. (1) odpowiedział: „ (...)”

(...)”. W dalszej części rozmowy, w której prowadząca wskazała na nawiązanie w manifeście do strajku nauczycieli, M. W. (1), odnosząc się do ww. manifestu, powiedział: „ (...) ” po czym wypowiedź pozwanego została

przerwana przez prowadzącą dziennikarkę, która wtrąciła: „(...)”, na co M. W. (1) powiedział: „(...)”. W dalszej części pozwany wskazał:

(...)  
(...)”. W dalszej części rozmowy na pytanie prowadzącej: „(...) pozwany odpowiedział: „(...)”. W dalszej części rozmowy na pytanie prowadzącej: „ Czy to jest tak, że sprawa Fundacji (...) nawet w świetle publikacji (...) T. a jest sprawą rozwojową? Tak ją traktują polskie służby?”, M. W. (1) odpowiedział: „ (...)”

(...)” (program (...) wyemitowany na antenie Telewizji (...) w dniu 25 kwietnia 2019 r. – nagranie na płyci CD na k. 212, odtworzone na rozprawie)

W dniu 27 sierpnia 2019 r. M. W. (1) udzielił wywiadu na antenie Telewizji (...). Po przytoczeniu przez dziennikarza słów L. K. dotyczących nękania i represji działaczy pozarządowych, M. W. (1) powiedział: „(...)”

(...)”. Następnie, odnosząc się do prowadzenia przez Rosję wojny hybrydowej w Polsce i na świecie oraz do kryzysu politycznego jaki miał miejsce w Polsce i demonstracji ulicznych, M. W. (1) powiedział: „ (...) na co dziennikarz wtrącił: „(...)”, na co M. W. (1) odpowiedział: „ (...)”. Następnie, na stwierdzenie dziennikarza, że: „ Myśmy o tym pisali w tygodniku (...) przed kilkoma tygodniami. Pisaliśmy o tym, że fundacja jest finansowana w dużej mierze przez ludzi, którzy w niej działają. Czyli przez B. K. i L. K. L. K. i jej rodzinę – P. K. (2), czyli człowieka, jej brata, który no... zrobił bardzo potężne interesy na K., robił je również po aneksji K. przez Rosję, ale to co najciekawsze się wyłaniało z informacji, które opisałismy to te powiązania firmy (...), czyli S. R., z jakimiś podejrzanymi podmiotami rejestrowanymi w Wielkiej Brytanii, których udziałowcami są firmy z rajów podatkowych. Tam były spółki, które pojawiają się również w (...)”, na co M. W. (1) odpowiedział: „ (...)”

W dalszej części wywiadu M. W. (1) powiedział: „ (...)”. M. W. (1) powiedział również: „ (...)” (program Telewizji (...) z 27.08.2019 r. - nagranie na płyci CD na k. 212, odtworzone na rozprawie).

W dniu 12 września 2019 r. M. W. (1) był natomiast gościem w programie (...) w Programie(...) (...). Podczas tego programu prowadząca dziennikarka poruszyła temat uchylenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie decyzji wojewody (...) dotyczącej zakazu pobytu w Polsce L. K.. Na pytanie prowadzącej: „ (...)”, M. W. (1) odpowiedział: „ Nie. W mojej ocenie się nie pomyliła i ja chciałbym powiedzieć tylko tyle – gdyby materiały dotyczące pani L. K. były szerokie, pełne, to w mojej ocenie mogłoby dojść do zawiadomienia prokuratury. Nie było materiałów twardych na zawiadomienie prokuratury. (...)”. Na to dziennikarka zapytała: „ A sąd twierdzi co innego i co dalej?”, zaś Maciej Wąsik powiedział: „ (...)”

(...)” (program (...) z dnia 12 września 2019 r. – nagranie na płyci CD na k. 211, odtworzone na rozprawie)

W dniu 19 września 2019 r. M. W. (1) był gościem programu pt. „(...)” wyemitowanego przez (...). Na pytanie dziennikarza: „ Co w tej sprawie mogą dzisiaj powiedzieć służby, na podstawie opinii których podjęto decyzję o zakazie wjazdu pani K. do Polski? No dzisiaj wydaje się, że ta decyzja chyba się przed sądem nie utrzyma już?”, M. W. (1) odpowiedział: „ (...) (...)”. Następnie dziennikarz zapytał: „ Bo w tym wypadku chodzi jeszcze o taką sprawę, że Pani K. przedstawia się jako ofiarę politycznych represji, otóż dlatego miałyby nie wjeżdżać do Polski, że ma niewłaściwe poglądy, tak? Krytykuje rząd i tak dalej?”, M. W. (1) odpowiedział: „ (...)”

(...)”. Po tym dziennikarz stwierdził: „ No dobrze, ale pani L. K. ma w tej chwili korzystne dla siebie decyzje – po pierwsze krajów Unii Europejskiej.”, zaś pozwany odparł: „ Jest to decyzja uchylająca, do ponownego rozpatrzenia i myślę, że ona będzie podobnie rozpatrzona”. Na pytanie: „ Jaki będzie finał tej sprawy?” pozwany odpowiedział zaś, że: „ To decyduje organ, czyli Urząd do spraw (...). Ja stoję na stanowisku, że miał wszelkie przesłanki do tego, żeby podjąć taką decyzję, jaką podjął”. Następnie odnosząc się do przeprowadzanej reformy sądownictwa M. W. (1) powiedział: „ (...)” (program pt. „(...)” wyemitowany w (...) z dnia 19 września 2019 r. – nagranie na płyci CD na k. 211, odtworzone na rozprawie).

Publikacji dotyczących powodów było bardzo dużo. Część materiałów została publikowana jeszcze przed wywiadami udzielonymi przez M. W. (1), a część po tych wywiadach. W mediach przychylnych władzy sprawowanej przez partię (...)

(...) pojawiały się wypowiedzi podobnego rodzaju do wypowiedzi pozwanego (zeznania świadka K. W. – k. 574-575, zeznania świadka K. S. – k. 672-673, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716)

Szef Urzędu ds. (...) postanowieniem z dnia 9 stycznia 2020 r. nr (...), wydanym po uzupełnieniu przez Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego materiału dowodowego, ponownie odmówił L. K. wydania zaświadczenia, wskazując, że zachodzą przesłanki do umieszczenia jej danych osobowych w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest niepożądany. Postanowienie to, po zaskarżeniu przez L. K., zostało ono utrzymane w mocy postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2020 r., nr (...). Na skutek skargi L. K. na powyższe postanowienie, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt IV SA/Wa 2176/20 uchylił postanowienie Szefa Urzędu ds. (...) 30 kwietnia 2020 r., nr (...) oraz postanowienie z dnia 9 stycznia 2020 r. nr (...). W uzasadnieniu Sąd wskazał, że organ (Szef Urzędu ds. (...)) obowiązany był do merytorycznego zbadania materiału dowodowego oraz dowodów, na które powoływała się strona, a które dotyczyły stanu sprzed wydania zaskarżonego postanowienia. Na powyższy wyrok, Szef Urzędu ds. (...) złożył skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Skarga kasacyjna nie została dotychczas rozpoznana. (informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt IV SA/Wa 2176/20 – k. 611-630)

Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 6 października 2020 r. ponownie odmówił udzielenia L. K. zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, wskazując, że materiał dowodowy uzasadnia odmowę udzielenia jej wnioskowanego zezwolenia ze względu na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na skutek odwołania wniesionego od ww. decyzji, decyzją nr (...)

z 29 stycznia 2021 r. Szef Urzędu ds. (...) utrzymał zaskarżoną decyzję Wojewody w mocy. Postanowienie to zostało zaskarżone przez L. K. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. IV SA/Wa 530/21 w Warszawie oddalił skargę (informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v.)

Informacje, stanowiące podstawę odmowy udzielenia L. K. zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE oraz podstawę umieszczenia jej danych osobowych w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest niepożądany stanowią informacje niejawne oznaczone klauzulą „tajne” (informacja Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – k. 554-555, informacja Urzędu ds. (...) – k. 539-547v)

Sprawozdania finansowe Fundacji (...) są publikowane w Internecie. Fundacja podaje na stronie internetowej nazwiska swoich darczyńców (sprawozdania finansowe i merytoryczne Fundacji (...) – k. 64-148, przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716)

P. K. (3) jest bratem L. K., jest on przedsiębiorcą ukraińskim, finansował Fundację (...) od 2013 r. Do 2014 r. był on właścicielem przedsiębiorstwa w S. na K. i prowadził interesy dotyczące telekomunikacji i nowych technologii internetowych. Przekazywał on na rzecz Fundacji kwoty rzędu kilkuset tysięcy złotych rocznie. Darczyńcą Fundacji była także spółka (...)

i (...) sp. z o.o. (zwana dalej również (...)), która przekazywała na jej rzecz kwoty od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych rocznie. Właścicielem i członkiem zarządu tej spółki był i jest B. K.. Fundacja nie była finansowana przez firmy szkockie ani przez firmy, które mają siedziby w rajach podatkowych. Natomiast spółka (...) otrzymywała płatności za wykonane usługi od spółek zarejestrowanych w S. (przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716).

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. akt RP I Ds. (...) prokurator przedstawił B. K. zarzut m.in. tego, że w czasie od 10 sierpnia 2012 r. do

28 lutego 2016 r. w W. jako prezes zarządu i właściciel wszystkich udziałów spółki (...) sp. z o.o., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,

w celu ukrycia przestępnego pochodzenia środków finansowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, przyjmował na rachunki bankowe spółki środki pieniężne pochodzące

z przestępstwa poświadczenia nieprawdy w fakturach VAT na łączną wartość nie mniejszą niż 5.379.274 zł, po czym transferował te środki na rachunki bankowe innych podmiotów oraz dokonywał wypłat i wpłat gotówkowych na inne rachunki bankowe, w tym na rzecz Fundacji (...), tj. o czym z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (postanowienie z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. akt RP I Ds. (...) – k. 696-698v.).

Mówiąc o nietransparentności finansowania Fundacji (...) we wskazanych wyżej programach radiowych i telewizyjnych, M. W. (1) miał na myśli działania polegające na tym, że podmioty ze S. wpłacały pieniądze na konto S. R., a następnie ta spółka wpłacała pieniądze na konto Fundacji. Podmioty szkockie, które dokonywały wpłat pieniężnych na rzecz spółki (...), nie posiadały numeru telefonu ani strony internetowej i zarejestrowane były w jednym budynku w E.. O finansowaniu Fundacji pozwany wiedział z mediów oraz na podstawie wyników kontroli skarbowej, do których miał dostęp, ze względu na pełnioną funkcję Zastępcy Koordynatora Służb Specjalnych (przesłuchanie pozwanego M. W. (1) – k. 716-717).

Wypowiedzi M. W. (1) w mediach miały negatywny wpływ na działalność powodów. Powodowie stali się przedmiotem licznych komentarzy o charakterze hejterskim na portalach internetowych, które były zamieszczane m.in. pod opublikowanymi wypowiedziami pozwanego. Zdarzało się, że niektórzy przedsiębiorcy nie zdecydowali się wspierać Fundacji finansowo, bo obawiali się nagonki i postępowań skarbowych. Część współpracowników Fundacji zrezygnowała z pracy na rzecz Fundacji (zeznania świadka K. W. – k. 574-575, zeznania świadka K. S. – k. 672-673, przesłuchanie powoda B. K. – k. 713-715, przesłuchanie powódki L. K. – k. 715-716)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dowody z przywołanych dokumentów, w tym wydruków artykułów prasowych, komentarzy na portalach internetowych oraz z materiałów filmowych i dźwiękowych zapisanych na płycie CD złożonych do akt sprawy, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadka K. S., w których świadek przedstawiła przedmiot działalności powodów (w zakresie ochrony praworządności i praw człowieka), role pełnione B. K. i L. K. w Fundacji (...), wpływ jaki wywarły na działalność i życie powodów inkryminowane wypowiedzi pozwanego. Zeznania świadka były spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dowodami z dokumentów, z zeznaniami świadka K. W. oraz z informacjami przekazanymi przez powodów podczas przesłuchania w charakterze stron postępowania, wobec czego nie budziły wątpliwości.

Sąd uznał za wiarygodne, co do powyższych okoliczności, również zeznania świadka K. W. oraz zeznania B. K. i L. K. złożone

w charakterze strony powodowej, ponieważ korespondowały one wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów, składając się na spójną i logiczną całość, przedstawiającą opisany stan faktyczny. Logiczne i nie budzące wątpliwości były również zeznania powodów w zakresie, w którym przekazali oni informacje co do motywów publikacji przez B. K. manifestu z dnia 21 lipca 2017 r., a także źródeł finansowania Fundacji (...), w tym środków finansowych przekazywanych na rzecz Fundacji przez P. K. (3) (brata L. K.) i spółkę (...)

Zeznania świadka K. W. oraz powodów B. K.

i L. K. nie doprowadziły natomiast do wyjaśnienia wątpliwości w zakresie legalności transakcji dokonywanych przez spółkę (...), której właścicielem był B. K., z przedsiębiorcami zarejestrowanymi w E. w S., tj. co do faktycznego wykonywania na rzecz tych przedsiębiorców przez spółkę (...) usług, za które spółka otrzymywała zapłatę. Wątpliwości takie, pojawiające się w związku z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przeciwko B. K. przez właściwe organy państwa, nie były w stanie usunąć wyłącznie zeznania świadka i powodów, lecz konieczne byłyby do tego odpowiednie dokumenty, którymi Sąd nie dysponował w ramach zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. W. (1) złożonym w charakterze pozwanego

w zakresie, w którym pozwany przekazał informacje co do pełnionych przez niego funkcji w organach władz państwowych, zwłaszcza w okresie, w którym formułował w mediach inkryminowane wypowiedzi dotyczące działalności powodów, oraz co do źródeł, z których czerpał wiedzę dotyczącą działalności powodów i o transakcjach spółki (...). W tym zakresie zeznania pozwanego nie były kwestionowane przez powodów i nie budziły wątpliwości.

Zeznania pozwanego nie były w stanie dowieść, że Fundacja (...) bądź spółka (...), która była darczyńcą Fundacji, brały udział w „praniu brudnych pieniędzy” lub że Fundacja otrzymywała pieniądze od podmiotów produkujących broń na K.. Dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalały na stwierdzenie, by spółka (...) brała udział w procederze „prania brudnych pieniędzy”, tj. by środki finansowe otrzymywane przez spółkę (...) od podmiotów zarejestrowanych w E. w S. pochodziły rzeczywiście z przestępstw i by B. K. lub spółka (...), albo Fundacja (...), poprzez transakcje dokonywane z tymi podmiotami brały udział w legalizowaniu środków pochodzących z przestępstw. Wniosku takiego nie uzasadnia sam fakt wszczęcia przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego postępowania kontrolnego dotyczącego transakcji dokonywanych przez spółkę (...), jak również postawienie B. K. zarzutów związanych z działalnością (...) spółki (...), której jest właścicielem. Wobec braku możliwości udostępnienia Sądowi przez odpowiednie organy dokumentacji dotyczącej szczegółów prowadzonych postępowań, na skutek objęcia ich klauzulą tajności, nie można było wiarygodnie ustalić na podstawie przesłuchania samego powoda, iż jego twierdzenia dotyczące wskazanych wyżej okoliczności były prawdziwe. Nie zostały Sądowi zaoferowane również żadne wiarygodne dowody pozwalające na przyjęcie prawdziwości twierdzeń pozwanego, iż P. K. (3) (który był darczyńcą Fundacji) produkował broń na K. lub sprzedawał broń na rzecz (...). Nawet gdyby było tak, jak podnoszono w toku postępowania, że przedsiębiorstwo brata powódki produkowało i sprzedawało żarówki wykorzystywane w statkach (...), to nie oznaczałoby to w żadnym razie ani produkcji broni, ani handlu bronią, bo za taką nie mogą być uznane żarówki stanowiące oświetlenie statków.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zasada ochrony dóbr osobistych człowieka wyrażona została w art. 23 k.c., w myśl którego dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog chronionych dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c. ma przy tym jedynie charakter przykładowy, na co wskazuje sformułowanie „w szczególności”, nie jest to więc katalog wyczerpujący. W tym katalogu wymienione zostały wyraźnie zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. formułuje przy tym domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zatem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. W myśl art. 448 § 1 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Osobie prawnej, której dobra osobiste zostały naruszone, przysługują środki ochrony niemajątkowej z art. 24 k.c. oraz majątkowej z art. 448 k.c. Na podstawie art. 24 k.c. osoba prawna żądać może zaniechania działania naruszającego jej dobra osobiste oraz podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (np. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści). Na podstawie art. 448 k.c. osoba prawna żądać może zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę lub zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny (tak SN w orz.: z 15.12.1975 r., I CR 887/75, Legalis; z 24.09.2008 r. II CSK 126/08, Legalis; z 09.11.2017 r., III CZP 43/17, Legalis.).

Na dobre imię (cześć osoby fizycznej) składa się aspekt wewnętrzny nazywany godnością osobistą – obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, oraz zewnętrzny, obejmujący dobrą sławę (dobrą opinię) innych ludzi czy też szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Naruszenie czci zewnętrznej ma miejsce w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych. Z naruszeniem czci zewnętrznej (zniesławieniem) mamy do czynienia w przypadku, gdy wypowiedź naruszająca cześć dotrze do innych osób (przynajmniej jednej) niż tylko osoba zniesławiana (tak też SN

w wyr. z 08.5.2014 r., V CSK 361/13, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 38). Znieważenie (naruszenie czci wewnętrznej) ma miejsce przede wszystkim w przypadku, gdy znieważenie dokonane zostało w obecności osoby, której wypowiedź dotyczy, ale także w sytuacji, gdy wypowiedź zniesławiająca miała miejsce w okolicznościach wskazujących, że zniesławiający powinien liczyć się z możliwością, iż treść tej wypowiedzi dotrze do osoby, której dotyczy. Ochrona czci (dobrego imienia) obejmuje przy tym wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne. Naruszeniem czci może być zniesławiająca wypowiedź dotycząca zarówno życia rodzinnego, jak i aktywności zawodowej lub gospodarczej.

Dobre imię (dobra sława) przysługuje również osobom prawnym. Nie ma znaczenia zakres i przedmiot działalności osoby prawnej, jej rozpoznawalność na rynku, długość istnienia itd. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może polegać bądź na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują tej osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. Elementem dobrego imienia osoby prawnej jest renoma tej osoby lub prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, tzn. ogół pozytywnych wyobrażeń i ocen o działalności osoby prawnej, bądź produktach lub usługach prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa.

Naruszenia dobra osobistego jako prawa podmiotowego osoby fizycznej i osoby prawnej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. Obowiązkiem każdego jest powstrzymanie się od działań naruszających cudze dobra osobiste, czemu towarzyszy uprawnienie pokrzywdzonego do żądania zaniechania tych naruszeń względnie usunięcie ich skutków. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży jedynie obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

W kontekście rozstrzygnięcia, czy doszło do naruszenia dobrego imienia osoby fizycznej lub osoby prawnej istotne jest wyczerpujące rozważenie znaczenia użytych słów

i sformułowań, z uwzględnieniem ich konotacji i odniesień. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te zostały użyte i zastosowany środek komunikacji. W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy – w okolicznościach sprawy – rozważyć, czy względ na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 Konwencji).

Ochrona dobrego imienia jako dobra osobistego nie oznacza zakazu krytyki. Nikt nie może wymagać od innych wyłącznie afirmacji swojej osoby i postępowania. W szczególności (choć nie tylko) osoby wykonujące zawód publicznego zaufania nie mogą, powołując się na ochronę czci jako dobra osobistego, żądać od innych milczenia i

powstrzymania się od wyrażania krytycznych ocen (tak trafnie SN w wyr. z 18.1.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 94).

Przenosząc powyższe założenia na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że w przedmiotowych wypowiedziach pozwanego podczas programów telewizyjnych znalazły się treści godzące w dobre imię (cześć) B. K. i L. K. oraz w dobre imię (renomę) Fundacji (...), skoro pozwany wypowiadając się

o działalności Fundacji oraz działalności B. K. i L. K.

(w szczególności ich działalności w ramach Fundacji) sformułował twierdzenia

o nietransparentności finansowania Fundacji, pozyskiwania przez Fundację środków finansowych od przedsiębiorstw produkujących broń na K. i od (...) firm „słupów” powiązanych z aferą (...), zarzucił powodom, że piorą brudne pieniądze, że są powiązani ze służbami (...) i prowadzą działalność hybrydową, a nadto wskazał, że opublikowany przez B. K. manifest miał on na celu rozlew krwi, dokonanie przewrotu w państwie czy doprowadzenia do M. w Polsce. Wypowiedzi takie bez wątpienia przedstawiały powodów w negatywnym świetle, podważając prowadzoną przez nich działalność w zakresie ochrony praworządności i praw człowieka, poprzez przypisanie powodom działań nielegalnych bądź sprzecznych z deklarowanymi celami. Takie wyraźne stwierdzenia lub sugestie znalazły się w cytowanych wyżej szeroko wypowiedziach pozwanego. Treść wypowiedzi pozwanego wygłaszanych podczas audycji telewizyjnych oraz cały wydźwięk narracji pozwanego w odbiorze przeciętnego odbiorcy pomniejszał społeczne uznanie powodów, narażał ich na negatywne komentarze i szkodził ich reputacji, a zarazem stawał się podstawą do negatywnych odczuć po stronie samych powodów.

Wobec zacytowania już wcześniej szeroko inkryminowanych wypowiedzi pozwanego, wraz z opisaniem kontekstu, w którym zostały wygłoszone, w tym miejscu zwrócić trzeba ponownie uwagę na te fragmenty wypowiedzi pozwanego, które zawierały ewidentne treści godzące w dobra osobiste powodów.

W wypowiedzi z 24 kwietnia 2019 r. w programie pt. „(...)” w (...), pozwany, odnosząc się artykułu w brytyjskim tygodniku (...), jakoby Fundacja (...) była powiązana z (...) służbami specjalnymi, wskazał:

- „(...)”
- „ (...) (...) (...)”
- „(...) (...) (...) (...)”

zaś odnosząc się do dostępnego w Internecie raportu przygotowany przez blogera M. R. (1), wskazał:

- „ (...) (...) (...)”
- „ (...)”

Z kolei w dniu 25 kwietnia 2019 r. M. W. (1) podczas programu (...) wyemitowanym na antenie Telewizji (...) stwierdził:

- „ (...)”
- „ (...)”
- „ (...)”
- „ (...) (...)”

(...).

- (odnośnie zakazu wjazdu na teren Polski dla L. K.): „(...)”
- (...)”
- „(...)”  
„(...)”

W programie na antenie Telewizji (...) w dniu 27 sierpnia 2019 r. M. W. (1) powiedział m.in.:

- (...)”.
- (odnośnie manifestu B. K.: „(...)”.
- „(...)”.
- „(...)”.
- „(...)”

W programie „(...)” wyemitowanym przez (...) w dniu 19 września 2019 r. M. W. (1) stwierdził m.in.:

- (...)”.
- „(...)”.

W ocenie Sądu, nie zawierały natomiast treści godzących w dobra osobiste powodów wypowiedzi pozwanego dotyczące przyczyn, dla których właściwe organy państwa odmówiły L. K. wydania zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE lub wydały w stosunku do L. K. decyzje o zakazie pobytu w Polsce, oraz w których pozwany odnosił się do orzeczenia sądowego wydanego w tym przedmiocie. Dotyczy to w szczególności wypowiedzi z dnia 19 września 2019 r. w audycji (...) w Programie (...) (...), gdzie w odpowiedzi na pytania dziennikarki M. W. (1) stwierdził: „ W mojej ocenie [dop.: (...)] się nie pomyliła i ja chciałbym powiedzieć tylko tyle – gdyby materiały dotyczące pani L. K. były szerokie, pełne, to w mojej ocenie mogłoby dojść do zawiadomienia prokuratury. Nie było materiałów twardych na zawiadomienie prokuratury. Były jednak przesłanki, które mówiły, że ta pani nie powinna przebywać na terenie Rzeczypospolitej Polski i Unii Europejskiej.” oraz: „ Poczekamy na uzasadnienie sądu i będziemy z nim polemizować, jestem o tym przekonany. Ja jestem przekonany, że materiały, które dostarczyła (...) były wystarczające do podjęcia tego typu decyzji. Bo gdyby sąd oczekiwał jeszcze mocniejszych materiałów to już nie sąd..., to już byśmy zawiadamiali prokuraturę”, a także wypowiedzi w programie „(...)” wyemitowanym przez (...) w dniu 19 września 2019 r., gdzie M. W. (1) stwierdził: Pani L. K. ma obce obywatelstwo i Polska ma prawo decydować kogo chce u siebie gościć na stałe, czy dawać prawo pobytu. Służby dostarczyły materiały do Urzędu do spraw (...). Na podstawie tych materiałów Urząd do spraw (...) podjął decyzję o tym, że pani L. K. powinna być osobą niepożądaną w Polsce, ale także w Unii Europejskiej. Chciałem państwu powiedzieć tak, że no oczywiście współpracujemy z zachodnimi służbami i nieoficjalnie, bo oficjalnie tego powiedzieć nie mogą, wielu przedstawicieli podziela argumenty polskich służb. Niemniej jednak często względy polityczne decydują i służby tam nie mają takiego dużego przebiecia, żeby pokonać względy polityczne”. Przyniesione wypowiedzi miały charakter informujący o motywach decyzji podejmowanych w stosunku do L. K. przez organy państwa, a nie zawierały żadnych zarzutów wobec powódki (formułowanych przez pozwanego we własnym imieniu), godzących w jej dobra osobiste.



W żadnej z wypowiedziach pozwanego nie znajdowały się też, wbrew twierdzeniom powodów, sformułowania obraźliwe wobec powodów. Język, którym posługiwał się pozwany nie zawierał słów lub zwrotów nieprzyzwoitych, wulgarnych czy tym podobnych, które mogłyby prowadzić do znieważenia powodów.

Dla oceny żądań dochodzonych pozwem niezbędne było następnie ustalenie, czy wypowiedzi pozwanego, zawierające treści naruszające dobra osobiste powodów, stanowiły działania bezprawne. W orzecznictwie wskazuje się, że bezprawność naruszenia dobrego imienia (czci, dobrej sławy, renomy) wyłączyć może jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak jest uzasadnionego interesu, to naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. W ramach tzw. wypowiedzi wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i nie może zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. Swoboda wypowiedzi nie usprawiedliwia naruszenia dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen, nawet gdyby istniał spór pomiędzy podmiotem wypowiadającym się i wymienianym przez niego (vide orz. SN z 03.12.2010 r., I CSK 95/10, Legalis nr 414112, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 08.03.2017 r., I ACa 1053/16, Legalis nr 1591770). Należało więc rozstrzygnąć, czy zawarte w wypowiedziach pozwanego treści dotyczące powodów były bezpodstawne i krzywdzące dla nich, czy też znajdowały uzasadnienie na gruncie obiektywnych okoliczności faktycznych. Przy ustalaniu, czy zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność chodzi o kontratyp ujmowany jako działanie w obronie uzasadnionego interesu, którym jest wolność wypowiedzi. To właśnie swoboda wyrażania poglądów i ocen, która najczęściej konkuruje z prawem do ochrony czci, może prowadzić do wniosku, że działania osoby korzystającej z wolności słowa, nieprzekraczające jej granic, są dozwolone, a w konsekwencji naruszenie czci nie jest bezprawne.

Przepis art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Z art. 61 ust. 1 Konstytucji wynika natomiast prawo obywateli do uzyskania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne. Wolność wypowiedzi jest chroniona także przez art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz art. 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Wolność wyrażania opinii nie ma jednak charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z niej – zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby, podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte m.in. w art. 23 i art. 24 k.c. Ochrona wymienionych dóbr osobistych dotyczy także osób publicznych (vide orz. SN z 28.03.2003 r., IV CKN 1901/00, Biul. SN z 2003 r., nr 10 i z 05.11.2008 r., I CSK 164/08, Legalis nr 553460). Przyjmuje się jednak w orzecznictwie, że w stosunku do osób publicznych, zwłaszcza polityków, wolność wyrażania opinii jest szersza, w związku z czym osoby takie muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania,

a w konsekwencji w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne wobec własnej działalności. Nikt nie może wymagać od innych ludzi wyłącznie afirmacji swojej osoby lub postępowania. Jeżeli ktoś podejmuje działalność w sferze publicznej lub wykonuje zawód publicznego zaufania, nie może też żądać milczenia i powstrzymywania się od wyrażania ocen przez osoby zainteresowane, lecz musi godzić się na poddanie swojej aktywności krytyce (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12.05.2008 r., Sk 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 08.07.1986 r., Nr (...), LEX nr 81012 i z 02.02.2010 r., Nr 571/04, LEX nr 551622, orz. SN z 18.01.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Wolność wyrażania opinii służy bowiem debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny. W przypadku styku prawa do swobodnej wypowiedzi publicznej i prawa do ochrony czci i dobrego imienia należy przyjąć, iż ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Nie sposób przyjąć, jakoby społeczeństwo miało odnieść korzyść z wolności słowa rozumianej jako aprobata dla rozpowszechniania informacji nieprawdziwych,

czy interpretacji zniekształcających rzeczywistość, w sposób pozbawiony jakiegokolwiek faktycznego uzasadnienia, nie pozwalający czytelnikowi odróżnić wypowiedzi dotyczącej faktów od oceny sformułowanej przez autora lub przytaczania swoich poglądów jako niepodważalnych faktów (orz. SN z 29.11.2016 r., I CSK 715/15, Legalis nr 1549961).

W aspekcie naruszenia czci wyróżnia się przypadki, gdy ma miejsce formułowanie ocen, opinii poprzez podanie określonych twierdzeń faktycznych albo poprzez wypowiedzi krytyczne. Rozpowszechnianie stwierdzeń co do faktów jest w zasadzie dozwolone, o ile są one zgodne z prawdą. Poszukując odniesienia dla ustalenia, czy doszło do naruszenia czci poprzez rozpowszechnianie opinii, wskazuje się z jednej strony na ich bezpodstawność rozumianą jako brak argumentów uzasadniających wyrażoną ocenę, z drugiej zaś na obrażającą formę wypowiedzi. Należy zatem przyjąć co do zasady, że opinie i sądy krytyczne mieszczą się w ramach chronionego prawem uprawnienia do wyrażenia ujemnej oceny. Opinie, czyli wypowiedzi wartościujące, stanowią wyraz subiektywnego punktu widzenia ich autora i mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki, nawet jeżeli opinia czy ocena jest niesprawiedliwa. Dla oceny, czy wypowiedź krytyczna mieści się w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi konieczne jest zatem zakwalifikowanie jej jako wypowiedzi

o faktach lub wypowiedzi ocennej (sądu wartościującego). W praktyce rzadko dana wypowiedź przybiera jednoznaczną postać. Najczęściej występują w niej zarówno elementy faktyczne i ocenne, a stopień ich natężenia oraz proporcje w jakich występują stanowią podstawę do przyjęcia określonego charakteru wypowiedzi. W takich wypadkach należy zbadać, czy w wypowiedzi można wyodrębnić elementy poddające się testowi według kryterium prawda/fałsz, po czym konsekwentnie test taki przeprowadzić.

Wobec powyższego wskazać trzeba, że przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy należało mieć na uwadze, jaki charakter miały inkryminowane wypowiedzi pozwanego

w programach telewizyjnych, odwołując się do pełnego kontekstu wypowiedzi i okoliczności towarzyszących. Gdyby wypowiedzi pozwanego miały jedynie charakter wypowiedzi wartościujących i nie zawierały sformułowań obraźliwych, wówczas powodowie nie mogliby skorzystać z ochrony dóbr osobistych, chyba że sądy wartościujące odbiegały od okoliczności faktycznych, które pozwoliły na sformułowanie takich ocen. Zaznaczyć należy, iż analiza danej wypowiedzi następuje zawsze w konkretnym kontekście, w jakim została rozpowszechniona. Informacja – to powiadomienie o czymś, zakomunikowanie czegoś, wiadomość, zawierające opis rzeczywistości, twierdzenia co do faktów, które dają się weryfikować według kryteriów prawdy i fałszu oraz mogą być przedmiotem dowodzenia. Natomiast opinia stanowi wypowiedź zawierającą poglądy, oceny, które wartościują stan rzeczy, ale nie opisują go, będąc jedynie interpretacją rzeczywistości. Sąd wartościujący nie podlega udowodnieniu, można natomiast wymagać, by wyrażona ocena, oparta na faktach i okolicznościach stanowiących przesłanki jej ferowania, posiadała dostateczną podstawę faktyczną, gdyż bez niej dojdzie do nadużycia wolności słowa i falsyfikacji rzeczywistości (tak SN w orz. z 18.01.2010 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94).

Przenosząc powyższe założenia na grunt niniejszej sprawy wskazać należy przede wszystkim, że sporne wypowiedzi pozwanego nie miały tylko charakteru krytycznych ocen wobec powodów w związku z ich działalnością, ale zawierały też informacje (twierdzenia)

o pozyskiwaniu przez Fundację środków finansowych od przedsiębiorstw produkujących broń na K. i od (...) firm „słupów” powiązanych z aferą (...), o „praniu brudnych pieniędzy” bądź korzystaniu z „brudnych pieniędzy”, powiązaniu powodów

z (...) służbami specjalnymi, prowadzeniu działalności „hybrydowej”, mającej na celu destabilizację sytuacji w Polsce. Pomówienie powodów o pozyskiwanie środków finansowych na prowadzoną przez nich działalność (w ramach Fundacji (...)) od przedsiębiorców produkujących broń na K. – na rzecz (...) sił zbrojnych,

o korzystanie ze środków finansowych pochodzących z przestępstwa lub branie udziału

w przestępczym procederze wprowadzenia nielegalnych pieniędzy do obrotu („pranie brudnych pieniędzy”), powiązania z (...) służbami specjalnymi i prowadzenia faktycznie działalności (określonej jako „hybrydowa”) w interesie tych służb (a nie w celu ochrony praworządności i praw człowieka), nie stanowi wypowiedzi ocennych,

lecz zawiera twierdzenia o faktach, które dają się zweryfikować w kategorii prawdy lub fałszu. Tego rodzaju zarzuty pozwanego względem powodów przewijają się we wszystkich wskazanych wcześniej wypowiedziach autorstwa pozwanego, są one formułowane wprost, a także wynikają z kontekstu wypowiedzi pozwanego, który zakłada prowadzenie przez powodów działalności przy wykorzystaniu nielegalnych (przestępczych) środków finansowych bądź środków finansowych pochodzących od podmiotów handlujących bronią na rzecz (...) sił zbrojnych, istnienie powiązań powodów ze służbami specjalnymi Federacji (...) oraz prowadzenie ukrytej działalności innej niż faktycznie deklarowana działalność

w zakresie ochrony i praw człowieka – w celu destabilizacji w Polsce i w interesie Federacji (...).

Powyższe zarzuty postawione przez pozwanego powodom należy uznać za nieprawdziwe – pozwany nie wykazał środkami dowodowymi, aby takie sformułowania wobec powodów znajdowały uzasadnienie w obiektywnych faktach. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje przede wszystkim podstaw do stwierdzenia, aby powodowie w ramach swojej działalności brali udział we wprowadzaniu do obrotu nielegalnych środków finansowych, o pochodzeniu przestępczym („brudnych pieniędzy”). O ile można by uznać, na tle stanu faktycznego występującego w niniejszej sprawie, za znajdującą uzasadnioną podstawę faktyczną ocenę pozwanego, że finansowanie Fundacji jest nietransparentne

(w kontekście wątpliwości dotyczących transakcji dokonywanych pomiędzy spółką (...), będącą darczyńcą Fundacji, a przedsiębiorcami zarejestrowanymi w S. – co do faktycznego wykonania usług, za które spółka (...) otrzymała zapłatę oraz braku możliwości zweryfikowania właścicieli tych (...) spółek), to Sądowi nie przedstawiono w niniejszej sprawie dowodów, które pozwalałyby na stwierdzenie, że środki finansowe przelewane na rzecz spółki (...) przez podmioty gospodarczej zarejestrowane w S. pochodziły z działalności przestępczej i że wskazywane przez pozwanego transakcje służyły wprowadzeniu do obrotu pieniędzy pochodzących z przestępstw. Podkreślić tu trzeba, że wprowadzenie do obrotu gospodarczego środków finansowych pochodzących z przestępstwa (tzw. „pranie brudnych pieniędzy”) jest czynem zabronionym, penalizowanym przez art. 299 Kodeksu karnego. Postawienie publicznie innej osobie tak poważnego zarzutu nie może więc nastąpić dowolnie, bez mocnych dowodów. Dowody uprawdopodobniające chociażby fakt popełnienia przez powodów tego rodzaju czynów nie zostały przedstawione przez pozwanego.

Nie można też było uznać za prawdziwe twierdzeń pozwanego o (...) związkach powodów, tj. korzystania przez Fundację ze środków finansowych uzyskiwanych od podmiotów produkujących broń na K. na rzecz (...) sił zbrojnych, czy powiązaniach powodów z (...) służbami specjalnymi, których cele mieli realizować na terenie Polski (w miejsce deklarowanej ochrony praworządności i praw człowieka), prowadząc tzw. działalność „hybrydową”. W szczególności nie zostało dowiedzione, by P. K. (3) (brat L. K.), będący darczyńcą Fundacji (...), produkował kiedykolwiek broń na K. i sprzedawał ją Federacji (...). Nawet jeśli było tak, jak podnoszono w niniejszym postępowaniu, że przedsiębiorstwo z S., którego właścicielem był P. K. (3), produkowało żarówki, które wykorzystywano w statkach (...), to produkcja takich żarówek nie może być traktowana jako produkcja broni. Teza o (...) powiązaniach powodów nie daje się też obronić jeśli weźmie się pod uwagę ich życiorys, zwłaszcza L. K., która była zaangażowana w ochronę praw człowieka na Ukrainie, występowała przeciwko władzy na Ukrainie prowadzącej politykę sprzyjającą Rosji w ramach ruchu społecznego zwanego (...) i musiała wyjechać z K. po jego aneksji przez Rosję. Wobec tego należało uznać, że zarzucanie powodom przez pozwanego (...) powiązań nie miało żadnych podstaw faktycznych.

Za wiarygodne materiały wskazujące na udział Fundacji (...) i pozostałych powodów w praniu brudnych pieniędzy bądź powiązania powodów z (...) służbami specjalnymi nie mogą być uznane opublikowane w kwietniu 2019 r. artykuły w tygodniku (...), dotyczące działalności powodów. Powodowie podnieśli, że zarzuty sformułowane w tych artykułach oparte były na raporcie (...)parlamentarnej komisji śledczej w sprawie Fundacji (...) (fakt ten wynika również wprost z treści artykułu), w czasie gdy Fundacja angażowała się w obronę praw człowieka w Mołdawii przed niedemokratycznymi działaniami władz państwowych, a raport ten został uznany za niewiarygodny po zmianie rządu w Mołdawii. Powyższe materiały trudno w tych okolicznościach uznać za wiarygodne źródło informacji, mogące być podstawą powyższych, niezwykle poważnych zarzutów postawionych przez pozwanego powodom, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę, że pozwany wypowiadał się we wskazanych programach telewizyjnych jako przedstawiciel władz państwowych, tj. sekretarz stanu w (...),

a następnie sekretarz stanu w MSWiA, a nie jako publicysta.

Opisanego zachowania pozwanego nie usprawiedliwia powołanie się na cudze wypowiedzi, w szczególności zawarte w publikacjach prasowych, które nie mogły być uznane za wiarygodne i pewne źródła informacji w zakresie wskazanych zarzutów, które pozwany postawił powodom. Powołanie się na cudze wypowiedzi zamieszczone w publikacjach prasowych i inne zasłyszane, nie może stanowić wystarczającej przesłanki egzoneracyjnej. Inaczej mogłoby być tylko wówczas, gdyby chodziło o powołanie w wypowiedzi źródeł sprawdzonych i mających walor obiektywnie dowiedzionych. Do takich nie mogą być zaliczone wszelkiego rodzaju publikacje o charakterze demaskatorskim, oparte na subiektywnej ocenie zjawisk, obserwacji i wyobrażeń. Mająca w nich oparcie wypowiedź, której treść ze swej istoty narusza dobra osobiste określonych osób, a której prawdziwość nie została dowiedziona, wyczerpuje znamiona bezprawności działania. Taka powtórzona wypowiedź bowiem nie ma cech działania w ramach porządku prawnego, nie jest wyrazem wykonywania prawa podmiotowego, nie uzasadniają jej zasady współżycia ani ochrona interesu społecznego. Nie wystarczy też subiektywne przekonanie o jej prawdziwości. Prowadzi to w ostatecznym rachunku do konstatacji, że odpierając zarzut bezprawności działania w sferze dóbr osobistych nie wystarczy powołać się na określoną publikację bądź wypowiedź autorstwa innej osoby. Powołujący się na cudzą wypowiedź nie jest wolny od obowiązku zachowania staranności w dążeniu do sprawdzenia prawdziwości zarzutów zawartych w tej wypowiedzi. Funkcjonowanie zasady bezprawności działania sprawia, że naruszający cudze dobro osobiste musi się nawet liczyć z brakiem możliwości dowiedzenia, iż podjął działania dozwolone, np. w obszarze wiedzy chronionej tajemnicą państwową. Wypływające stąd ryzyko braku możliwości dowiedzenia prawdziwości stawianych zarzutów obciąża naruszającego takie dobro (vide orz SN z 28.05.1999 r., I CKN 16/98, OSNC 2000/2/25).

Nieprawdziwe były również wypowiedzi pozwanego dotyczące manifestu B. K. z dnia 21 lipca 2017 r., w których pozwany wskazywał, że w manifestie (opublikowanym również na stronie internetowej Fundacji) wzywano Polaków do dokonania przewrotu i rozlewu krwi, czy doprowadzenia do M. w Polsce. W manifestie tym B. K. wzywał do protestów społecznych (w tym akcji opartej na idei obywatelskiego nieposłuszeństwa) w związku z wprowadzanymi ówczesnie przez rządzącą większość parlamentarną zmianami w strukturze sądownictwa, które były oceniane przez znaczną część społeczeństwa jako mogące podważyć niezależność sądownictwa i stały się przyczyną licznych protestów społecznych. O ile pozwany, jako obywatel i przedstawiciel władz państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, miał niewątpliwe prawo do krytycznej oceny postulowanych przez powoda działań (w postaci strajków różnych grup społecznych, powstrzymywania się od płacenia podatków, zakrojonych na szeroką skalę demonstracji i manifestacji), to w świetle treści manifestu nie można było zarzucić, że manifest wzywał do dokonania nielegalnego przewrotu w państwie, do doprowadzenia do M. w Polsce, czy do rozlewu krwi (albo że powód dopuszczał rozlew krwi).

W manifestie B. K. wyraźnie bowiem zaznaczył, że: „ (...)

(...)”, „(...)”.

W kontekście treści całego manifestu oraz przywołanych stanowczych stwierdzeń, podkreślających pokojowy charakter postulowanych akcji protestacyjnych i konieczność unikania przemocy, wskazane wcześniej zarzuty pozwanego stawiane powodom w związku

z publikacją manifestu były nieprawdziwe, pozbawione podstaw faktycznych.

W konsekwencji inkryminowane wypowiedzi pozwanego dotyczące powodów, opisane powyżej, miały charakter bezprawny, gdyż podawały informacje nieprawdziwe, względnie oceny nie znajdujące uzasadnienia faktycznego, a zarazem naruszały dobre imię (cześć, renomę) powodów, ze względu na znaczną wagę formułowanych przez pozwanego zarzutów. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że pozwany wypowiadał się we wskazanych programach telewizyjnych jako przedstawiciel władz państwowych (odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa), a zatem z założenia traktowany był przez społeczeństwo (widzów programów telewizyjnych) o wiele poważniej, niż każdy inny przeciętny obywatel czy choćby publicysta, gdyż stał za nim autorytet państwa. W takiej sytuacji pozwany winien tym bardziej ważyć swoje słowa, unikając głoszenia twierdzeń, stawiania zarzutów i formułowania ocen, które oparte są niewiarygodnych czy niesprawdzonych źródłach i nie odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy, jak miało to miejsce w analizowanych przypadkach.

Zwrócić należy również uwagę na kontekst, w jakim te nieprawdziwe informacje na temat powodów wygłaszał pozwany. Miało to miejsce po publikacji przez B. K. manifestu (umieszczonego również na koncie Fundacji na portalu F.), wzywającego do protestów społecznych w obronie praworządności i przeciwko planowanym przez władzę polityczną zmianom w sądownictwie, ocenianym przez znaczną część społeczeństwa jako podważających zasadę niezależności sądownictwa od innych władz. Pozwany był politykiem związanym z partią polityczną rządzącą w Polsce, członkiem organów władzy wykonawczej i ustawodawczej, a wygłaszając przywołane wcześniej wypowiedzi wpisywał się w podobne informacje rozpowszechniane w stosunku do powodów przez media sprzyjające ówczesnej władzy państwowej. Pozwala to na postawienie tezy, że formułując wskazane wyżej bezpodstawne zarzuty w stosunku do powodów pozwany nie miał na celu „obrony społecznie uzasadnionego interesu” w postaci prawa do informacji, lecz zmierzał do zdyskredytowania powodów w związku z ich krytycznymi wypowiedziami na temat władzy politycznej, zarzucającymi łamanie zasad praworządności przez większość rządzącą.

Nie miał racji pozwany, że jego sporne wypowiedzi odnoszące się do powodów stanowiły tylko oceny (opinie) działalności publicznej powodów. Jak wcześniej wskazano, większość wypowiedzi pozwanego o powodach miała charakter twierdzeń o faktach, a nie tylko krytycznej oceny określonego postępowania powodów. Podkreślić trzeba, że czym innym jest krytyka osoby z tytułu wykonywania przez nią określonej funkcji, która jest dopuszczalna, o ile nie zawiera sformułowań obraźliwych czy nieprzyzwoitych, a czym innym jest bezpodstawne pomawianie danej o dopuszczenie się zachowań bądź popełnienie czynów zabronionych przez prawo czy dyskredytujących z innych przyczyn w oczach opinii publicznej, co nie mieści się w zakresie dopuszczalnej krytyki, jeżeli nie znajduje uzasadnienia w faktach.

W rezultacie należało stwierdzić, że bezpodstawne zarzucanie powodom przez pozwanego pozyskiwania na ich działalność środków finansowych od przedsiębiorstw produkujących broń na K., „prania brudnych pieniędzy” czy korzystania z „brudnych pieniędzy”, powiązania ze służbami (...), w interesie których prowadzą działalność hybrydową, naruszało dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia (czci, dobrej sławy, renomy) oraz było bezprawne. Ziściły się wobec tego wszystkie przesłanki z art. 24 k.c. i 448 k.c. niezbędne do uznania odpowiedzialności pozwanego względem powodów, przewidziane w tych przepisach. Przywołane przepisy, w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, przyznają poszkodowanemu uprawnienia do domagania się zaniechania takiego działania, do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie oraz do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle powyższych okoliczności faktycznych Sąd uznał za zasadne żądania powodów o zobowiązanie pozwanego do opublikowania oświadczeń w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów. Oświadczenia takie powinny zostać opublikowane na stronach internetowych tych stacji telewizyjnych, w których pozwany wygłosił wypowiedzi zawierające inkryminowane treści, czyli (...) i (...) W takiej sytuacji jest największa szansa, że oświadczenia pozwanego dotrą do kręgu tych odbiorców, którzy usłyszeli wcześniejsze wypowiedzi pozwanego dotyczące powodów. Żądane przez powodów oświadczenia wymagały jednak pewnych modyfikacji. Jak wcześniej wskazano, w wypowiedziach pozwanego nie znajdowały się sformułowania obraźliwe względem powodów, a pozwany nie rozpowszechniał materiałów filmowych (takie materiały publikowali wydawcy programów), lecz tylko informacje na temat powodów. Wobec tego tekst oświadczenia nie może obejmować przeprosin za rozpowszechnianie informacji obraźliwych oraz za rozpowszechnianie materiałów filmowych. Na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie można było stwierdzić, że na skutek wypowiedzi pozwanego narażona została na straty finansowe Fundacja (...), wobec której zaczęła dystansować się część darczyńców, lecz nie wynikało, żeby na takie straty zostali narażeni L. K.

i B. K.. Z kolei Fundacja (...) nie mogła zostać narażona na straty moralne, bowiem, jako osoba prawna, nie mogła doznawać ujemnych odczuć psychicznych, zaś odczucia takie mogły pojawić się u dwójki pozostałych powodów. Wobec tego należało dokonać modyfikacji żądanych oświadczeń poprzez wskazanie w ich treści, że wypowiedzi pozwanego narażyły L. K. i B. K. na straty moralne, a Fundację (...) na straty finansowe. W ocenie Sądu, do osiągnięcia celu w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwanego wystarczająca jest przy tym

publikacja oświadczeń na portalach internetowych przez 7 dni, a nie aż przez 60 dni (a po upływie 60 dni w formie zwykłego postu, bez opcji przypięcia), jak żądali powodowie.

We współczesnych realiach natłoku informacji i ich ciągłej aktualizacji (wypierania starszych informacji przez nowe) nie ma potrzeby utrzymywania przez pozwanego na portalach internetowych treści oświadczeń przez tak długi czas, jak żądali powodowie, skoro wypowiedzi pozwanego naruszające dobra osobistego powodów zostały wygłoszone jednorazowo w audycjach telewizyjnych, które obecnie mają już wyłącznie charakter archiwalny, wobec czego jest wątpliwe, by mogły być jeszcze przedmiotem szerokiego zainteresowania społecznego. Dalej idące żądania powodów dotyczącej treści, formy i czasu publikacji oświadczeń, niż wyżej opisane, nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego stwierdzić należy, że kwota zasądzana jako zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma pełnić funkcję kompensacyjną, zatem musi korespondować z rodzajem i stopniem naruszenia dóbr osobistych oraz z winą sprawcy naruszenia dóbr osobistych. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że intensywność naruszenia dóbr osobistych powodów i stopień winy pozwanego, a w konsekwencji i rozmiar krzywdy po stronie powodów należało ocenić jako znaczne. Nieprawdziwe informacje naruszające dobra osobiste powodów dotyczyły kwestii

o bardzo dużym ciężarze gatunkowym, a stawiane powodom przez pozwanego zarzuty były poważne (powiązania z (...) służbami specjalnymi, korzystanie z przestępczych pieniędzy lub branie udziału we wprowadzeniu przestępczych pieniędzy do obrotu, wzywianie do rozlewu krwi), a nadto były rozpowszechniane wśród nieograniczonego kręgu osób

–  
w programach telewizyjnych, w tym nadawanych w telewizji publicznej o sporym zasięgu.

W tej sytuacji Sąd uznał, że żądane przez powodów od pozwanego sumy pieniężne

w kwotach po 10.000 zł nie były nadmierne, lecz utrzymane w rozsądnych rozmiarach

w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy. Sumy te będą spełniać swą funkcję kompensacyjną, dając powodom odpowiednią satysfakcję w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych. Kwoty zadośćuczynienia podlegają zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., a także w przypadku Fundacji w zw. z art. 43 k.c.

Od powyższych kwot zadośćuczynienia należą się powodom również odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w ich zapłacie przez pozwanego, stosownie do przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c. Powodowie przed wszczęciem niniejszego postępowania sądowego nie wzywali pozwanego do zapłaty dochodzonych kwot. Tym samym pozwany dowiedział się o tych roszczeniach (określonych co do wysokości) z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, które potraktować należy jako wezwanie do zapłaty, co miało miejsce 4 czerwca 2020 r. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego. Przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia (vide: orz. SN z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Sąd stoi przy tym na stanowisku, że odpowiednim czasem do spełnienia przez pozwanego świadczeń z tytułu zadośćuczynienia był okres trzech tygodni, liczonych od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, wyznaczony mu do złożenia odpowiedzi na pozew. Wobec tego pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia w dniu 26 czerwca 2020 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy było bezpodstawne.

Mając to wszystko na uwadze Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów w pkt. I sentencji wyroku zobowiązał pozwanego do publikacji oświadczeń o treści i formie tam wskazanych, w pkt. II – IV sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty pieniężne tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

a w pkt. V sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie VI - VIII sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądania powodów zostały oddalone w niewielkiej tylko części. Na koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie w zasądzonych kwotach po 2.557 zł składają się uiszczone opłaty sądowe od pozwu w wysokości po 1.100

zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych w wysokości po 17 zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 4.320 zł,  
w tym od roszczeń niemajątkowych w stawce 720 zł i od roszczeń majątkowych w stawce 3.600 zł, ustalonych na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1.800), co po rozdzieleniu pomiędzy trójkę powodów daje kwoty wynagrodzenia pełnomocnika po 1.440 zł na rzecz każdego z powodów.